

Równość – trutka dla mas

27 maja 2009

Przyczynek do krytyki „ponowoczesności”.

Równość, wolność, braterstwo – niosąc na barykadach to hasło, rewolucyjny lud Francji rozprawił się z ówczesnym porządkiem społecznym i zapoczątkował nowy rozdział w dziejach zachodniej cywilizacji. Zmiana wektora rozwoju dziejów jest implikacją współczesnego oblicza człowieka oraz źródłem obrazu świata, jaki wyłania się nam dzisiaj. Idąc za nowomową postmodernistyczną możemy nazwać go światem ponowoczesnym.

Choć egalitaryzm jako idea stricte teoretyczna funkcjonuje już od XVII w. i została zdefiniowana przez Kartezjusza, możemy uznać, że do tkanki społecznej transponowano ją właśnie wraz z ideami rewolucji francuskiej.

Odnosząc się do czasów współczesnych nie trudno zauważyć, że idea równości stawiana jest na czele większości instytucji życia społecznego, jak i politycznego. Nie wspominając już o normach konstytucyjnych, możemy ją odnaleźć w większości prób kreowania postaw człowieka oraz diagnozach, jakie stawiane są społeczeństwu. Warto zwrócić uwagę jak idea ta została przekwalifikowana i za sprawą macherów konsumpcyjnego paradygmatu stała się krokiem do zatarcia ludzkiej indywidualności.

Trzeba dostrzec, że pierwotna idea równości w swoim ogólnoludzkim wymiarze jest bardzo słuszną i przyczyniła się do emancypacji wielu grup społecznych, które w dobie tradycyjnych modeli tkwiły w głębokiej alienacji. Równość szans przejawiająca się w braku ograniczeń do edukacji, równość praw obywatelskich i społecznych jest kamieniem milowym w dorobku myśli ludzkiej. Jednak równolegle z nastaniem egalitarnego społeczeństwa zaczęła zanikać indywidualność, która przetrzebiona, stała się początkiem homo

consumer i opisanego przez Ortegę y Gassetą w „Buncie mas” kultu przeciętności.

Erich Fromm w książce „Man for Himself. An enquiry into the Psychology of Ethics” czyni podział na różne typy ludzkich charakterów. Między innymi suponuje on pewien typ osobowości, jakim jest „orientacja rynkowa”. Narodziła się ona wraz z rozwojem kapitalizmu, który ustanowił i dał podstawy do funkcjonowania globalnego rynku. Fromm postuluje, że człowiek stał się „towarem”, a jego wartość postrzegana jest analogicznie tak jak wartość towaru na rynku. Jak pisze: „indywidualność, to co jest unikatowe, staje się bezwartościowe, a właściwie – balastem.”

Rozwój jednostkowy człowieka, jego potencjalne odszczepieństwo od reszty „przeciętniaków” stało się określane mianem queer (dziwaczny). Słowo „queer” nie traktuję tutaj jako synonim odszczepieństwa seksualnego od heteronormatywnego społeczeństwa, które funkcjonuje jako takie w postmodernistycznej nowomowie.

Frommowska diagnoza nieodłącznie wiąże się z pojęciem równości. Idea ta implikuje, że wszyscy ludzie mają te same fundamentalne prawa, powinni być traktowani jako cele same w sobie, a nie jako narzędzia. Jednak aktualnie panuje tego zaprzeczenie. Dziś równość stała się ekwiwalentem wymienialności i jest opozycyjna do indywidualności. Zamiast być motorem rozwoju odrębności zaczęła oznaczać bezosobowość, brak zróżnicowania i obojętność współczesnego człowieka do siebie samego i innych.

W takim obrazie równości, aktualnych form nabierają poglądy francuskiego filozofa Gustawa Le Bon, który już pod koniec XIX w. w „Psychologii rozwoju narodów” stwierdził, że wszelka równość nie może nigdy współgrać z rozwojem społecznym, ponieważ patrząc przez pryzmat historii tylko rozwój jednostkowy, indywidualny przyczyniał się do rozwoju cywilizacji i pozwalał na trwanie jest w dobrej kondycji.

Pogląd ten wydaje się proroczy i nasuwa uzasadnione wątpliwości czy współczesna zachodnia cywilizacja nie stawia wstecznego kroku w swoim rozwoju albo czy przynajmniej go nie hamuje.

Idąc za tropem uprzedmiotowienia współczesnego człowieka do roli bezosobowego humanoida, tworu mającego jedynie ludzkie cechy, warto przyjrzeć się ruchom społecznym, dla których pożywkę stanowi tzw. równość. Chodzi tutaj o wszelkiego rodzaju ruchy antyglobalistyczne i tzw. nową lewicę. Niosą one na ustach swoich członków treści, które przepuszczając przez filtr obiektywnych prawd można czasami uznać za słuszne. Jednak warto zastanowić się, czy aby nie są one jedynie filiacjami postmodernistycznego światopoglądu. Ruchy te za swojego głównego wroga kreują ustrój kapitalistyczny i wielkie korporacje, którym zarzucają m.in. sprowadzenie człowieka do roli konsumpcyjnego zwierzęcia, poprzez sztuczne kreowanie popytu, ujarzmienie go w ryzach „systemu” oraz manipulację, a więc zrównanie ludzi do roli bezkształtnej masy. Jednocześnie w swoim światopoglądzie odwołują się do szeroko pojmowanych idei socjalistycznych i otwarcie korespondują i dążą do urzeczywistnienia się hasła Liberté-Égalité-Fraternité. Nie sposób nie zauważyć tutaj wewnętrznej sprzeczności tych ruchów, które poprzez „postulowanie stanu faktycznego” są logicznie przeciwne, swoje istnienie ugruntowały na fałszywej tautologii. Łączą one w sobie ideologię „trzech nowych bogów”, gdzie Karol Marks oznacza Boga, Herbert Marcuse Proroka, a Mao Zedong Miecz „nowej religii”. To postmodernistyczne zaprzeczenie łączy się nieodzownie z kryzysem prawdy, która jako dotarcie do istoty zjawisk, stała się przestarzałą koncepcją. Jej kryzys wykształcił właśnie powstawanie co nóż tego typu ruchów, które jako dogmat głoszą przednaukowe, niesprawdzone „prawdy objawione”.

Równość powstała na gruncie wolnościowej chęci wyemancypowania człowieka jako jednostki, wyłania się nam współcześnie jako idea, która może doprowadzić do diametralnego zachwiania

ludzkiej kondycji i zaprzepaszczenia wielu pozytywnych instytucji społecznych jakie wytworzył człowiek. W rozumieniu jaki został wyżej wyłożony trzeba ją niestety wpisać do katalogu wartości, które nie wpływają na rozwój naszej cywilizacji, a grożą wręcz powstawaniem wszelkich totalitaryzmów. Niestety w kreowaniu odhumanizowanego, pozbawionego wszelkiej indywidualności człowieka pomocniczą rolę odgrywa nauka, szczególnie psychologia, która pierwotnie miała być narzędziem do produkowania wiedzy o samym człowieku. Zdegenerowała się ona jednak do narzędzia używanego w celu lepszej nim manipulacji.

Autor: Damian Gądek

Materiał nadesłany do „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

1. Erich Fromm, „Man of Himself. An Enquiry into the Psychology of Ethics”, London 1975 r.
2. Gustaw Le Bon, „Psychologia rozwoju narodów”, Nowy Sącz 1999 r.